



# POŚLANIEC ŚW. ANNY

MIESIĘCZNIK PARAFII ŚW. ANNY W BYTOMIU

LIPIEC 2008 (7/208)

## BIBLIA - KSIĘGA KOŚCIOŁA

Biblia jest głosem Boga w ludzkim języku, dlatego poprzez poznawane wydarzenia musimy odkryć Osobę, która chce z nami nawiązać kontakt – coś nam powiedzieć.

Kiedy jednak zapytać przypadkowego katolika kiedy ostatnio czytał Pismo św.

najczęściej odpowiada: *nie pamiętam* i od razu dodaje usprawiedliwiająco: *nie mam czasu*.

Może więc tegoroczne wakacje i urlopy będą dobrą okazją do tego, by sięgnąć po Słowo Boże i pogłębić swą wiarę. W tym wydaniu naszej gazetki prezentujemy cykl artykułów, które mogą pomóc w lepszym zrozumieniu i pokochaniu tej świętej Księgi Kościoła.

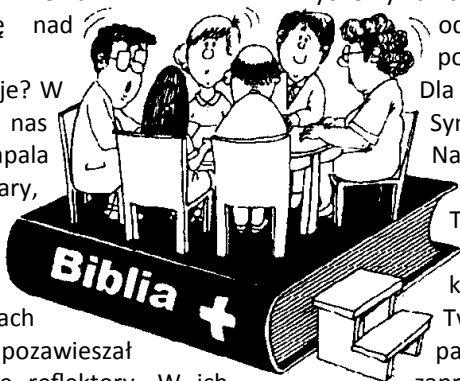
Duch Święty jest duszą Kościoła. To On skompletował zbiór, który dziś nazywamy Pismem Świętym. Gdy z wiarą otwierasz Księgę, na jej stronicach zobaczysz ogień rozpalający Twe serce. Wyczujesz podmuch nadziei. To nie jest teoria. Duch Boży zmienia tych, którzy się nad Biblią pochylają.

Jak się to dzieje? W sercu każdego z nas Duch Święty zapala pochodnię wiary, dzięki której potrafimy ów zbiór odczytać i rozumieć. Na filarach Kościoła pozawieszają natomiast potężne reflektory. W ich świetle dużo łatwiej rozróżnić strony i myśli w Historii Zbawienia. On - sponsor naszego szczęścia - zadbał o wszystko. Wielkie światła Kościoła chronią przed ciemnością błędu i zamętu, a

niewypowtarzalny płomień pochodni daje żar poznania i miłości. Mając te dwa światła w pełni możemy doświadczać mocy Słowa. Młodzi przekonują się, jak bardzo jest ono żywe i skuteczne; rodzice, jak jest pożyteczne do nauczania i wychowywania; zmęczeni i zniechęceni odkrywają w nim wodę i pokarm; walczący - miecz.

Dla wszystkich jest Osobą - Synem Bożym; Jezusem z Nazaretu, Słowem Ojca, które jest blisko Ciebie - na Twoich ustach i w sercu Twoim. Biblia jest więc księgą Twojej rodziny, Twojej wspólnoty, Twojej parafii, i Ty zostałeś zaproszony do udziału w tej

fascynującej przygodzie. Nie chodzi o to, by nagle coś wymyślać, czy też negocjować. Nie martw się też na zapas, gdy czegoś nie rozumiesz. Prawda odśiana się przez wieki stopniowo. Zrozumienie we



## CELE EWANGELISTÓW

Biblia ma dwóch autorów - Boga i człowieka. Od Boga pochodzi „pomysł” (natchnienie), a od człowieka wykonanie (z całym bogactwem i ograniczeniem umysłu i serca).

Ewangelie nie są zwykłymi przekazami historycznymi w znaczeniu podręcznika. Ewangelisci nie byli biografami podającymi szczegóły z życia Jezusa w chronologicznym porządku. I co bardzo ważne, nie chcieli nimi być. Ewangelie mówią niewiele o pewnych aspektach życia Jezusa; prawie nic nie wiemy o Jezusie przed 30-tym rokiem Jego życia; a nawet relacja o Jego działalności nie jest pełna. Przedstawione epizody nie wystarczą, żeby wypełnić cały czas jej trwania. Nie mamy jednak prawa zarzucać ewangelistom, że nie zrobili tego, czego robić nie zamierzali.

Nie znaczy to jednak, że historia w ogóle ich nie interesowała. Ewangelie nie są zmyślone. Łukasz, we wstępie do swojej podkreśla, że korzystał ze, świadectwa naocznych świadków (Łk 1,1-4). Historia niewątpliwie miała dla niego znaczenie i nie ma powodu przypuszczać, że pozostali ewangelisci myśleli inaczej.

Jaki był zatem cel autorów Ewangelii? Głosili oni Dobrą Nowinę. Przedstawiali Jezusa jako Chrystusa, Syna Bożego (Mk 1,1). Pisali, żeby ich czytelnicy uwierzyli w Niego i dzięki temu mieli życie wieczne (J 20,31). Opisowali zatem Jezusa tak, jak widzieli Go Jego wyznawcy. Dla nich nie był On zwykłym człowiekiem, nie był nawet szczególnym prorokiem. Był dla nich kimś nadzwyczajnym - Panem, którego Bóg wskrzesił z martwych i który teraz żyje i działa. Nie znali innego Jezusa. Nie mieli pełnego poznania przed zmartwychwstaniem, ale doszedłszy do wiary w Jezusa nie mogli przedstawić Go w inny sposób. Tak więc historia w Ewangeljach jest historią widzianą oczami chrześcijan. I to pod pewnym kątem. Marek widzi, w Jezusie pełnego mocy Syna Bożego. Mało jest tam nauk, brak mów. To czyni świadczą o Nim. Jezus Mateusza przychodzi, aby wypełnić prorockie zapowiedzi Starego Przymierza, a wypełniwszy buduje Nowego Izraela - Kościół. Ewangelia Łukasza podkreśla rys miłosiernego Zbawiciela, który jest Dobrą Nowiną dla biednych i potrzebujących. Jezus Jana najpełniej objawia Boga. Jest Synem Umiłowanym Ojca i

*„Biblio, ojczyzno moja...*

*(...) Wszystko jest w Tobie,*

*Cokolwiek przeżyłem.*

*Wszystko jest w Tobie,*

*Cokolwiek kochałem.*

*Wszystko.*

*Cały żywot własny*

*Człowieka*

*Żyjącego w nawiedzonym*

*przez szatana*

*Wiek.*

*Zaplątany w jego sprzecznościach,*

*W szaleństwach*

*I w kłamstwach,*

*Jak Absalom*

*w gałęziach wisielczego dębu.*

*Na Tobie uczyłem się żyć,*

*Na Tobie uczyłem się czytać,*

*Na Tobie uczyłem się pisać,*

*Na Tobie uczyłem się myśleć,*

*Na Tobie uczyłem się prawdy,*

*Na Tobie uczyłem się prosić*

*o odpuszczenie grzechów,*

*Na Tobie uczyłem się kochać,*

*Na Tobie uczyłem się mądrości,*

*Na Tobie uczyłem się przebaczenia,*

*Na Tobie uczyłem się pokory,*

*Na Tobie uczyłem się modlić.*

*Jeżeli jednak nie nauczyłem się żyć,*

*Jeżeli nie nauczyłem się czytać,*

*Jeżeli nie nauczyłem się pisać,*

*Jeżeli nie nauczyłem się myśleć,*

*Jeżeli nie nauczyłem się prawdy,*

*Jeżeli nie nauczyłem się prosić*

*o odpuszczenie grzechów,*

*Jeżeli nie nauczyłem się kochać,*

*Jeżeli nie nauczyłem się mądrości,*

*Jeżeli nie nauczyłem się*

*przebaczać,*

*Jeżeli nie nauczyłem się pokory,*

*Jeżeli nie nauczyłem się modlić,*

*Moja wina,*

*Moja wina,*

*Moja bardzo wielka wina”*

R. Brandstaetter, Krąg biblijny

# JAK CZYTAĆ PISMO ŚWIĘTE?

Po pierwsze: **CHĘTNIE.**

Po drugie: **PRZY MODLITWIE.**

Po trzecie: **WYTRWALE.**

1. Na rozmowę trzeba **MIEĆ CZAS.** Znajdź go dla Boga, który czeka w Słowie.

2. Rozpocznij od **MODLITWY I CHWILI CISZY**, by Twe serce było gotowe słuchać i poznawać.

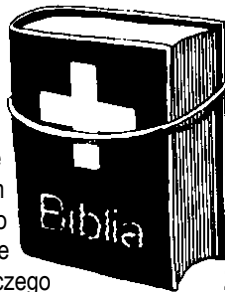
Stopniowo nabierzesz wprawy, tak, że będzie to oczywistością.

3.. **CZYTAJ TEKST BIBLIJ PO KOLEI** (choć nie jest to konieczne). Na początku praktyka ta pozwoli Ci objąć całość. Nie powinno być problemem przeczytanie jednego rozdziału. Po jakimś czasie będzie to być może tylko jedno wydarzenie. Aby niczego nie przegapić przeczytaj tekst jeszcze raz.

4. Teraz **ZADAJ SOBIE KILKA POMOCHNYCH PYTAŃ:** Kto? Co? Gdzie? Dlaczego? W jakim celu? Co osoba miała na myśli? Te banalne z pozoru pytania wprowadzą Cię w historię Boga na ziemi.

5. **DALEJ ZAPYTAJ: CO DO CIEBIE CHCE POWIEDZIEĆ BÓG** w tym tekście? To bardzo ważne pytanie. Może coś od razu zwróciło twoją uwagę? Może nagle coś więcej zostało

odślonięte przy dokładniejszym przyjrzeniu się? Nie koncentruj się nad tym, czego w tekście nie rozumiesz. Zrozumiesz później. Bóg przemawia we wszystkich językach świata. Dostosowuje język do słuchacza. Jeśli zatem coś dotknęło Twego serca, coś nowego odkryłeś, zaciekawiony dłużej o czymś myślałeś, idź tym śladem. Odkryjesz fascynującą przygodę dialogu z Tym, który jest wieczny i nieskończony w swojej miłości do Ciebie.



6. **PODZIĘKUJ ZA TO, CO ZROZUMIAŁEŚ.** To Duch Święty prowadzi Cię w tym czasie, więc mów do Niego, tak jak potrafisz. Szczerze i z głębi serca.

Słowami, które znasz na pamięć, bądź nowymi, które dopiero odkrywasz.

7. Spróbuj **POSTANOWIĆ COŚ**, co logicznie wynika z tego, czego doświadczyłeś w spotkaniu ze Słowem Bożym: w pracy, w domu, w relacjach z innymi, w odpoczynku, w modlitwie. Bóg nie zmusza, lecz łagodnie przekonuje. Wasz dialog nie skończył się wraz

Nie lubię nieskazitelnie czystego egzemplarza Pisma Świętego. Ta czystość jest bowiem dowodem, że księga nie służy swojemu celowi, że stoi bezużytecznie na półce. Takie martwe pismo Święte świadczy o martwocie swojego właściciela. Pismo Święte powinno być w miarę podniszczone, w miarę zabrudzone, w miarę postrzępione, ze śladami palców na rogach stronic, zapisane na marginesie drobnym pismem i upstrzone różnokolorowymi podkreśleniami. Każde takie podkreślenie i każda uwaga zapisana na marginesach księgi, jest dowodem naszego przenikania w tekst i naszego z nim spoufalenia się. Nie bójmy się notować na marginesie tej księgi naszych wzruszeń, które przeżywamy podczas jej czytania. Wystarczy notatka złożona z jednego słowa albo choćby wykrzyknik, ów wymowny znak stwierdzający rosnącą temperaturę naszych uczuć. Nie bójmy się stawiać znaków zapytania przy tekście, którego nie rozumiemy. I wreszcie nie bójmy się podkreślać ołówkiem albo ujmować w nawiasy tych fragmentów, do których, ze względu na ich piękno wewnętrzne i kształt myśli, pragniemy wielokrotnie powracać. I oto nawet nie spostrzeżemy się, jak dzięki naszym podkreśleniom, umownym znakom, uwagom Pismo św. stanie się dziennikiem naszej duszy, zaufanym powiernikiem, którego wtajemniczamy w najtrudniejsze związki łączące nas z Bogiem, ludźmi, ze światem. A gdy po lekturze zamkniemy egzemplarz Biblii, pobrużdżony naszymi uwagami, o stronicach nieco przybrudzonych od częstego kartkowania, chętnie wrócimy następnego dnia do jego czytania z ołówkiem w ręce, jak do ciekawej rozmowy z mądrym i oddanym przyjacielem, który ma nam wiele do powiedzenia zarówno o sobie, jak i o nas samych.

R. Brandstaetter, Krąg biblijny

Biblia leżała na biurku mojego dziadka i na stołach moich praojców. Nigdy w bibliotece. Zawsze na podręczu. W naszym domu nikt Biblii nigdy nie szukał, nigdy również nie słyszałem, aby ktokolwiek pytał, gdzie ona leży. Wiadomo było, że u dziadków na biurku, a u nas na małym stoliku obok fotela, w którym wieczorami zwykł siadywać ojciec. Miejsce, na którym leżała Biblia, było dla mnie miejscem wyróżnionym (...) Gdy ojciec wieczorem czytał Biblię, chodziłem po pokoju na palcach. Dziadkowi nigdy bym się nie ośmielił przerwać jej lektury. Obaj byli dla mnie w takich chwilach naznaczeni przywilejem nietykalności. Od najmłodszych lat byłem świadkiem nieustannej manifestacji świętości tej Księgi (...) Ojciec opowiadał mi, że pradziadek, ilekroć sięgał po Biblię, mył uprzednio ręce i modlił się o łaskę mądrego czytania. (...)

Dziadek od wczesnej młodości zapisywał drobnym, hebrajskim pismem na wewnętrznych, stronach okładek Biblii, a potem na wklejonych do niej arkusikach papieru, daty śmierci swoich przodków i najbliższych z rodziny (...) Gdy wpisywał imię mojej babki - stałem właśnie obok niego - zapytałem: Dlaczego zapisujesz w Biblii imiona umarłych? - Bo jest księgą żywych - odparł, nie przerywając pisania.

*R. Brandstaetter. Krąg biblijny*

## **JEZUS Z "PASJI" ADOPTOWAŁ DZIECI**

James Caviezel, odtwórca Jezusa w „Pasji” Mela Gibsona, adoptował kolejne niepełnosprawne dziecko. 40-letni aktor opowiada, że do adopcji zainspirował go przyjaciel, który obiecał, że jeśli Caviezel zaadoptuje niepełnosprawne dziecko, on zmieni swe proaborcyjne nastawienie.

I choć przyjaciel wycofał się z umowy, Jim i jego żona Kerri postanowili podjąć się wychowania dzieci z jednego z sierocińców w Chinach. Adoptowane dzieci Caviezelów cierpią na raka mózgu. Chłopiec o imieniu Bo przeszedł już serię operacji. W przypadku drugiego dziecka zaproponowano im adopcję

zdrowej dziewczynki, ale gdy uświadomili sobie, że ma ona większe szanse na znalezienie rodziców zastępczych, zaadoptowali inną, 5-letnią cierpiącą na raka mózgu. – Wybraliśmy trudniejszą drogę. Tym właśnie jest dla mnie wiara: to działanie, bycie samarytaninem. Nie polega na mówieniu, ale na robieniu – bez zwracania na siebie uwagi. Mówię to dlatego, bo chcę zachęcić innych – podkreśla aktor. Dodaje, że na początku perspektywa wychowania niepełnosprawnego dziecka przerażała go. Naprawdę boisz się i lękasz, ale nie masz pojęcia, jakiego błogosławieństwa doznajesz, jeśli zaufasz

### **MSZE ŚW. I KANCELARIA OKRESIE WAKACJI:**

Msze św. w tygodniu odprawiane są (poza ogłoszonymi wyjątkami):

w poniedziałek, środę i piątek o godz. 8.00,  
we wtorek, czwartek i sobotę tylko o godz. 18.00

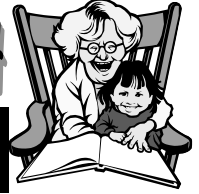
Msze św. w niedzielę i święta odprawiane są o godz. 8.00, 10.30, 19.00

Spowiedź zawsze 20 min. przed Mszą św. oraz w sobotę od godz. 17.00

Zapraszamy w każdą sobotę na adorację Najświętszego Sakramentu od godz. 17.00

Kancelaria czynna od poniedziałku do piątku przez pół godz. po Mszy św.

# BAJKA DLA MAŁYCH I DUŻYCH



## bochen chleba

Stary proboszcz siedział w listopadowy dzień w kancelarii parafialnej i snuł dość niewesołe myśli. Czuł się jak niepotrzebny urzędnik w zapomnianym urzędzie. Jak taki Chrystusik Frasobliwy siedzący przy drodze, mijany przez ludzi i niedostrzegalny. Patrzył przez okno na ludzi śpieszących się i mijających kościół. Zdyszani byli, a nikt z nich nie wchodził do środka, by zaczerpnąć oddechu dla duszy. Oj, Panie Jezu - westchnął ciężko - *nie chcą nas chyba te ludziska, nie chcą*. I wtedy zobaczył dwoje ludzi zmierzających do drzwi kancelarii. *No, nareszcie jakieś owieczki* - mruknął i przybrał odświętny wyraz twarzy. Gdy weszli, przyjrzał się im uważnie. Znał ich z widzenia na niedzielnych Mszach świętych. Dobrze im z oczu patrzyło...

*Proszę księdza* - zaczęła ona nieśmiało - *może to dla księdza będzie śmieszne, ale dla nas, to jest ważne. Jesteśmy małżeństwem od trzech lat. Mamy dwóch kochanych smyków i chcemy mieć ich jeszcze więcej. Kochamy się, jesteśmy prawie szczęśliwi, ale boimy się, że to może się popsuć, bo...* - przerwała i szepnęła do męża: „*Powiedz ty*”.

*Widzi ksiądz* - zaczął on - *w dzień ślubu nasz pradiadek, człek szanowany przez całą rodzinę, upiekł wielki bochen chleba. Dał go nam w prezencie ślubnym, kazał go ucałować i nakazał, że ilekroć zaczniemy się kłócić, ilekroć będzie dziać się między*

*nami coś niedobrego, to mamy wziąć okruch tego chleba, podzielić się nim jak opłatkiem, pomilczeć trochę i pocałować się. Ten chleb pomagał nam już wiele razy, ale dzisiaj zjedliśmy ostatni okruch... Boimy się, co będzie dalej.*

*Co za mądry pradiadek!* - zawołał proboszcz. - *Wiedział, co wam potrzeba. Ale wy ten chleb potraktowaliście zbyt magicznie. Wzięliście ślub w kościele (sam go wam dawałem) i mówiłem: „Co Bóg złączy...” I co, myślicie, że potoczył i poszedł sobie do nieba? I nic nie ma do roboty w waszym domu? A ja dziś odprawiałem Mszę w pustym kościele. Pełną puszkę Bożego Chleba miałem i nie miałem z kim się nim podzielić. Kochani, nie myślcie, że dam wam nowy bochen „przeproszonego” chleba, gdy w kościele tyle go czeka. Chodźcie, odprawię dla was i za was Mszę i podkarmię wasze pocziwe serca.*

Kościół był pusty, a oni stanęli przy samym ołtarzu drżąc z przejęcia. Czuli się, jakby razem z księdzem odprawili tę Tajemnicę Miłości, której jest tu tyle, a ludziom jest jej tak brak. Podczas Komunii Świętej klęczeli tak jak podczas swojego ślubu. Wszystko jakby wróciło, rozwinęło się, trwało. Po Mszy świętej proboszcz uściskał ich i powiedział: *Gdy miłość wam marnieje, karmcie ją tutaj. Ale nie tylko w nagłych przypadkach, lecz na wszelki wypadek stale. A pomiędzy tymi Bożymi*



# ŚWIĘCI MIESIĄCA



25.07 - św. Krzysztofa

Jego podobiznę można zauważyć w wielu samochodach. O jego życiu niewiele. Prawdopodobnie pochodził z Azji Mniejszej. Poniósł śmierć męczeńską za wiarę za panowania cesarza Decjusza ok. 250 r. po Chrystusie. To jedyne fakty; reszta, to piękna legenda, znana w różnych wersjach. Najstarsza z nich, rozpowszechniona na Wschodzie, mówi, że św. Krzysztof był dzikim człowiekiem z plemienia kynocefalów, tzn. psiegłowców. Według innej wersji tej samej opowieści, był olbrzymem z rodu kananejskiego. Podobno nawet był ludożercą. Na imię miał Reprobos. Wyróżniał się niezwykłą siłą fizyczną. Aby jej nie zmarnować, postanowił, że odda się na służbę najpotężniejszemu panu na ziemi. Zaciągnął się więc najpierw do króla swej krainy. Jednak po pewnym czasie odkrył, że król boi się cesarza. *A więc cesarz jest potężniejszy od króla!* - pomyślał i zaoferował swe usługi cesarzowi, który chętnie przyjął tak silnego i dzielnego żołnierza do swojej armii.

Po jakimś czasie Reprobos usłyszał, że cesarz nie jest najpotężniejszy na świecie, ponieważ kogoś się boi i komuś chętnie się podporządkowuje. Popytał i dowiedział się, że cesarz ulega szatanowi. Wyciągnął więc wniosek, że szatan jest silniejszy od cesarza i prędko przeniósł się na służbę do władcy piekiel.

Jednak wkrótce okazało się, że i szatan przed kimś drży. Reprobos osobiście sprawdził, że szatan trzęsie się na sam dźwięk imienia Chrystusa. *A to ciekawe* – pomyślał - *kim jest ten Chrystus, bo ja go nie znam?* Opuścił służbę u diabła i zaczął szukać tego pana,

którego bał się szatan. Napotkał pustelnika, który opowiedział mu o Jezusie. Przyszły święty uwierzył i przyjął chrzest. Uzyskał wtedy ludzki wygląd i bardziej zrozumiałą mowę. *Powinieneś pokutować za to, że przez tak długi czas z własnej woli służyłeś szatanowi* - orzekł pustelnik. Po krótkim zastanowieniu wymyślił dla mocarza takie zadośćuczynienie, które wykorzystywało jego naturalne cechy. Doradził mu, żeby osiedlił się na brzegu Jordanu - w tym miejscu, gdzie woda była na tyle płytka, aby na swych potężnych barkach przenosić przez nurt pielgrzymów, zdążających ze Wschodu do Ziemi Świętej. Olbrzym bez protestów posłuchał rady.

Pewnej nocy obudził go głos dziecka, które prosiło o przeniesienie na drugi brzeg. Reprobos zerwał się na równe nogi, wsadził sobie malca na ramiona i ruszył przez rzekę. Jednak im bardziej oddalał się od brzegu, tym cięższe stawało się dziecko. W końcu ważyło już tak wiele, że Święty o mało nie zapadł się w dno. Pełen trwogi zawołał: *Kim jesteś, dziecko?!* W odpowiedzi usłyszał: *Ja jestem Jezus Chrystus, twój Zbawiciel. Gdy mnie niesiesz, dźwigasz na swych barkach cały świat.*

Od tego wydarzenia Reprobos otrzymał nowe imię, które po grecku brzmi: *Christophoros*, co można przetłumaczyć jako: *przynoszący Chrystusa* lub *noszący* (także w sobie), *wyznający Chrystusa*.

Pod wpływem legendy św. Krzysztofa rychło stał się jednym z czterestu *Wspomożycieli*, czyli szczególnych patronów, doznających w czasach średniowiecza wielkiej czci. Został patronem przede wszystkim

**Poświęcenie pojazdów odbędzie się w sobotę 26 lipca, po Mszy o godz. 18.00. Prosimy, aby chętni ustawili swe samochody na**



**Żarty nie pościwione**

Do proboszcza wiejskiej parafii przychodzi niemłody rolnik z zakłopotaniem na twarzy: Proszę księdza, niech ksiądz już mnie zwolni z tej pokuty. Z jakiej pokuty? O co chodzi - pyta ksiądz. - W lutym byłem u księdza u spowiedzi. Ksiądz kazał za pokutę odmawiać litanie do Wszystkich Świętych. Dotąd odmawiałem, ale teraz idą żniwa, potem wykopki, dach mam jeszcze wymieniać przed zimą. Roboty tyle, że nie wiem, w co ręce włożyć. Na sen nie ma czasu. A do Wszystkich Świętych to jeszcze prawie cztery miesiące. Może by mnie ksiądz proboszcz zwolnił już z tej pokuty...

## KONKURS RELIGIJNY

- Ile ksiąg wchodzi w skład Nowego Testamentu:
  - 19
  - 27
  - 35
- Kto z wymienionych nie jest autorem Ewangelii:
  - św. Jan
  - św. Paweł
  - św. Łukasz
- Dlaczego dzieł R. Brandstaettera zapisywał w Biblii imiona umarłych? (odp. w gazetce)

- **Odpowiedzi na pytania konkursowe należy oddać w zakrystii lub w kancelarii, albo przesłać pocztą (można e-mailem) z dopiskiem: *Konkurs Religijny* - do dnia 15.07.2008**

**SPOŚRÓD DOBRYCH ODPOWIEDZI**

### PRAWIDŁOWE ODPOWIEDZI Z POPRZEDNIEGO MIESIĄCA:

- Żoną Abrahama była Sara.
- Imię „Piotr” jest pochodzenia greckiego i oznacza: skała, opoka.
- Korporał ze śladami krwi Pana Jezusa Gdzie przechowywany jest w katedrze w Orvieto.

**Nagrodę** (odebrać u ks. Darka) otrzymuje **Iza Flasińska** - gratulujemy!

### Intencja parafialna róż Różańcowych na miesiąc lipiec:

O bezpieczny i chrześcijański wakacyjny wypoczynek naszych parafian

**Nagrodę w Konkursie Religijnym ufundował:**

**ŚLĄSKI ZAKŁAD POGRZEBOWY  
FIRMA “ WALICKI “  
KREMATORIUM**



**41-902 Bytom, ul. Piekarska 99**

**TELEFON CZYNNY CAŁĄ DOBĘ: 032/281 42 18**

Załatwiamy wszelkie formalności związane z pogrzebem oraz wypłacamy zasiłki pogrzebowe

- Posiadamy własne krematorium
- Gwarantujemy solidne usługi potwierdzone niemieckim certyfikatem jakości
- Wykonujemy ekspresowe przewozy zwłok w kraju i zagranicą

**BIURO CZYNNNE:**

**Katolicka Poradnia Rodzinna:** II i IV środa miesiąca od 18.30 do 19.00 - 3 spotkania dla narzeczonych (po uzgodnieniu można ustalić inny termin: tel. 32/282 10 12)

**bankowe konto parafii:** 39 1050 1230 1000 0022 9761 3164

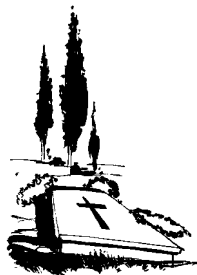
**POŚLANIEC ŚW. ANNY**

**GAZETKA PARAFII ŚW. ANNY W BYTOMIU**

**Redakcja: ul. Chorzowska 21, 41-902 Bytom**

**www.anna.rozbark.net.pl; e-mail: anna.bytom@onet.eu**

## KALENDARIUM CZERWCA



**Odeszli do wieczności:**  
(do dnia 15.06.2008)

Huk Andrzej, l. 53  
Potempa Walter, l. 74  
Jankiewicz Wanda, l. 71  
Sivy Joachim, l. 72  
Domańska Wanda, l. 83

**Wieczny  
odpoczynek racz  
im dać, Panie,  
a światłość  
wiekuista  
niechaj im świeci.**

**Sakrament małżeństwa zawarli:**



Karol Latusek i Karolina Karolak  
Tomasz Filaszkiwicz i Agnieszka Kosińska  
Adam Pietrzyk i Justyna Bonk  
Piotr Klimza i Klaudia Stephani  
Daniel Kasiak i Halina Pistor



**Sakrament chrztu  
przyjęli:**

Ewa Domieracka  
Magda Latusek

**Sakrament chrztu i błogosławieństwo rocznych dzieci:**

I-sza niedziela lipca i sierpnia na Mszy św. o godz. 10.30

(nauka przedchrzcielna dla rodziców i chrzestnych: w sobotę poprzedzającą o godz. 19.00).

**Uroczysta Msza św. z błogosławieństwem małżonków - jubilatów danego miesiąca**

odprawiana jest w lipcu i sierpniu w III-ą niedzielę o godz. 10.30 - zachęcamy!



## Z teologią na „ty”

**Ze słownika pojęć teologicznych i symboli religijnych:**

**NATCHNIENIE BIBLIJNE** - oznacza taki nadprzyrodzony wpływ Boga na umysł i wolę ludzkich autorów ksiąg biblijnych, że można powiedzieć, iż On jest ich autorem. Od natchnienia biblijnego, które jest cechą wyróżniającą Biblię od innej literatury, należy odróżnić natchnienie w znaczeniu potocznym, a stosowanym do literatury i sztuki (np. malarz miał natchnienie i namalował obraz). Natura tego natchnienia biblijnego jest tajemnicą. Autorzy ksiąg biblijnych niezaprzeczalnie wierzyli w Boże natchnienie i taka była wiara narodu żydowskiego. Według Starego Testamentu Bóg wyrażał swoje myśli nie tylko przy pomocy słowa mówionego (przez proroków), ale sprawiał, że przybierało ono postać pisma. Nowy Testament przejął tę wiarę od Starego. O natchnieniu Bożym przekonani byli o pierwsi pisarze kościelni: św. Klemens Rzymski (+97): *Starannie zbadaliście Pismo Św., które są prawdziwe i dane przez Ducha Św.*; św. Augustyn (+430): *Ponieważ oni (autorzy) pisali to, co On (Duch Św.) im podsuwał i mówił, nie wolno twierdzić, że On sam nie pisał; Pismo Św. to list wysłany do nas z owego Świętego Miasta, do którego*